

665

# Zapracowana Janda

- Radio - bardzo proszę. Na wywiady do gazet na trasie nie zgadzam się. Nie mam na to czasu. Potem, przy autoryzacji może mi się to nie spodobać i będę musiała sama pisać.

- Widzi pan, jest ta różnica, że radio to 15 minut, a wywiad do gazety to dwie godziny pracy - powiedziała „Gazecie Poznańskiej” Krystyna Janda, która wczoraj przyjechała do Teatru Muzycznego w Poznaniu ze spektaklem „Shirley Valentine”.

Dodała, że pracowała wczoraj do 4 rano, wsiadła w samochód i przyjechała do Poznania. Dziś w nocy wraca do Warszawy, by w Telewizji odpowiedzieć na 100 pytań, a zaraz potem jedzie do Dąbrowy Górniczej.

Robię siedem rzeczy naraz. Mam wszystko zaplanowane do marca przyszłego roku - stwierdziła K. Janda. (maz).



Gdy przed laty K. Janda wystąpiła w telewizyjnym spektaklu „Maż przeznaczenia” powiedziała: „Nigdy nie jestem bardzo zapracowana”. Fot. PAP-CAF